

Perfect, Nie fk

W powietrzu płyną wciąż astralne radiofale
Usłyszeć można je - wystarczy wcześnie wstać
To jakby robot grał na wirtualnej harfie
Muzykę dziwną tak, że płaczesz chcąc się śmiać
Ciekawość w sobie mam - brak mi dobrej mapy
Wyruszam w podróż tam, gdzie prawda kłamstwem jest
Gdzie tańcem kuszą mnie kobiety ciemnej rasy
Do celu, który zna irracjonalna chęć
Gdy jestem sam - ciśnienie w normie mam
Gdy leżę sam - milczenie ust nie zakłóca śpiewu fal
Nie udowadniaj mi jak jesteś doskonała
Twe oczy ślepe są zachłanność szczyrzy ryj
Jak walec tocząc się nie słuchasz swego ciała
Kto by na trzeźwo chciał do łóżka z tobą iść
Gdy jestem sam - ciśnienie w normie mam
Gdy leżę sam - milczenie ust nie zakłóca śpiewu fal
Kłoałą warg bez przerwy kapie jad
Lawiną słów dziurawisz mózg
Kto ci takie prawo dał
Nie fkóórwiay mnie
Nie fkóórwiay mnie